**Szkolna zbiórka makulatury. Podsumowanie akcji Lastagu**

**27 ton makulatury o wartości blisko 5 tysięcy złotych – to bilans akcji, którą zainicjował białostocki klub Lastag. Wszystko po to, by wesprzeć Podlaskie Hospicjum Dziecięce „Obok nas”, które we wrześniu rozpoczęło swoją działalność.**

Na apel organizatorów odpowiedziało kilkanaście szkół z Białegostoku i okolic. Najwięcej surowca wtórnego zebrali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 19 w Białymstoku i to właśnie oni otrzymali nietuzinkowy, mikołajkowy prezent.

 Szkolna zbiórka makulatury była prowadzona w ramach hospicyjnej kampanii „Połączeni Pomaganiem”. Jej celem było zwrócenie uwagi na potrzeby tych, którzy nie potrafią głośno poprosić o wsparcie. 6 grudnia czek z pokaźną kwotą trafił do przedstawicieli hospicjum.

 *- Nie spodziewaliśmy się, że nasza akcja spotka się z tak wielkim odzewem. Udało się nam zebrać nieprawdopodobną ilość makulatury. Pieniądze przekazujemy na rzecz podopiecznych hospicjum, bo wiemy, że tam są potrzebne najbardziej – mówi Maciej Grygorczuk, współwłaściciel Lastagu. - Wsparło nas 18 szkół – głównie z Białegostoku, ale też z Łap i Czarnej Białostockiej. Wszystkim zaangażowanym w to osobom - uczniom i nauczycielom - serdecznie dziękujemy. Była to pierwsza tego typu akcja, ale na pewno nie ostatnia.*

 Uczniowie SP nr 19 w Białymstoku zebrali aż ... 6 ton surowca wtórnego i byli bezkonkurencyjni.

 *- Bardzo się cieszymy, że udało się nam sprawić by innym było choć odrobinę lżej. Nasi uczniowie zrobili ogromny prezent małym pacjentom z hospicjum i ich rodzinom, ale sami też otrzymali coś wspaniałego – mówiła Elżbieta Zimnoch, dyrektor SP nr 19.*

 W nagrodę za wysiłek w zbiórce surowca wtórnego to właśnie w tej placówce na dwa dni - 6 i 7 grudnia – zostały zainstalowane wyjątkowe atrakcje Lastagu. To bezpieczne i bardzo emocjonujące potyczki przy użyciu laserowego paintballa. W zabawie nie używa się kulek z farbą. Zamiast nich uczestnicy dzierżą w dłoniach laserowy pistolet, który emituje nieszkodliwą wiązkę światła. Jest to system oparty na technologiach wykorzystywanych do szkolenia żołnierzy w amerykańskim wojsku! A wszystko z zachowaniem najwyższych standardów.

 Dr Adam Hermanowicz ze Stowarzyszenia „Obok Nas”, które prowadzi Podlaskie Hospicjum Dziecięce jest ogromnie wdzięczny pomysłodawcom i uczestnikom akcji.

 *- Wszystkim z całego serca dziękuję. Okazuje się, że aby pomóc drugiemu człowiekowi nie trzeba wiele, wystarczy zwykła makulatura. W hospicjum pomagamy szczególnie tym, którzy niejednokrotnie sami nie potrafią poprosić o wsparcie – nieuleczalnie chorym dzieciom i ich rodzinom. Jesteśmy nowym stowarzyszeniem i będziemy wdzięczni za każdą formę wsparcia – powiedział Adam Hermanowicz.*